

Sygn. akt I ACa 601/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński (spr.)
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Bieńkowska SSA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2019 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **1) W. R. i 2) A. R.**

przeciwko **J. R. (1)**

o rozwiązanie umowy dożywocia

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 23 marca 2016 r. sygn. akt I C 478/15

1. **prostuje w komparycji i sentencji zaskarżonego wyroku dane osobowe powódki ad 2), określając ją jako A. R.;**
2. **uchyla zaskarżony wyrok w punktach I i II, w części dotyczącej roszczenia powoda W. R. i umarza postępowanie w tym zakresie;**
3. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że odstępuje od obciążania powódki ad 2) kosztami procesu;**
4. **oddala apelację w pozostałym zakresie;**
5. **nie obciąża powódki ad 2) kosztami instancji odwoławczej oraz kosztami postępowania kasacyjnego;**
6. **nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży na rzecz adwokata M. F. kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych, powiększoną o należny podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za udzieloną powodom pomoc prawną w instancji odwoławczej.**

7. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży na rzecz adwokata P. Ś. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł powiększoną o należny podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za udzieloną powodom pomoc prawną w postępowaniu kasacyjnym.

(...)

UZASADNIENIE

Powodowie: W. R. i A. R. wystąpili przeciwko pozwanej J. R. (1) z żądaniem rozwiązania umowy dożywocia z dnia 4 października 1995 roku, zawartej między nimi a ich synem J. R. (2). Roszczenie zostało skierowane przeciwko J. R. (1) jako jedynej spadkobierczyni zobowiązanego.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 23 marca 2016 roku o sygn. akt: I C 478/15 Sąd Okręgowy oddalił powództwo (pkt I), zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanej 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II) oraz nakazał wypłacić z sum budżetowych Skarbu Państwa kwotę 7.200 zł, powiększoną o stawkę 23% podatku VAT, na rzecz adwokata M. F. z tytułu wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodom z urzędu (pkt III).

Powodowie złożyli apelację od powyższego wyroku i zarzucili:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 913 § 2 k.c. w zw. z art. 914 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż w przypadku „nabycia” nieruchomości obciążonej prawem dożywocia w wyniku spadkobrania nie przysługuje im przeciwko pozwanej roszczenie o rozwiązanie umowy o dożywocie, w sytuacji, gdy zbyciem, w rozumieniu art. 914 k.c., jest każde przeniesienie własności nieruchomości w drodze czynności prawnej tak odpłatnej, jak i nieodpłatnej, a więc np. w drodze sprzedaży, zamiany i darowizny, z kolei zbyciem nie jest przejście własności w drodze dziedziczenia;

b) art. 5 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie i oddalenie powództwa, w sytuacji gdy za jego uwzględnieniem przemawiały również zasady współżycia społecznego, gdyż zawarli umowę z synem, licząc na to, że w razie potrzeby będzie się nimi opiekował, a doszło do wykształcenia się takich relacji, iż opiekę nad nimi muszą sprawować inne osoby, z kolei matka pozwanej wydzierżawiła grunty wchodzące w skład przekazanego gospodarstwa rolnego, pobierając w całości i wydatkując na własne potrzeby czynsz dzierżawny, jak też dopłaty unijne;

2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodów, a w konsekwencji dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że:

a) pomiędzy nimi a pozwaną nie występuje wyjątkowy wypadek uzasadniający rozwiązanie umowy o dożywocie, w sytuacji gdy pozwana nie wykonuje, co przyznała jej przedstawicielka ustawowa, świadczeń wynikających z umowy o dożywocie, a w związku z sytuacją rodzinną i materialną pozwanej zamiana dożywocia na rentę nie doprowadzi do należytego rezultatu;

b) dopiero pozew stanowił pierwsze wezwanie w związku z brakiem realizacji świadczeń z umowy o dożywocie, w sytuacji gdy matka pozwanej posługiwała się aktem notarialnym umowy o dożywocie i miała świadomość obowiązków ciążących wobec pozwanej, gdyż z przedmiotową umową musiała się zapoznać załatwiając formalności po śmierci J. R. (2), jak też matce pozwanej były przekazywane przez nich żądania wykonywania świadczeń z umowy o dożywocie;

3. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 102 k.p.c. poprzez zasądzenie od nich kosztów procesu, w sytuacji gdy ich sytuacja zdrowotna, jak też finansowa, przemawia za tym, że w okolicznościach sprawy zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek przemawiający za odstąpieniem od obciążania ich nimi.

W wyniku rozpoznania apelacji, Sąd Apelacyjny w Białymstoku, wyrokiem z dnia 21 grudnia 2016 roku o sygn. akt: I A Ca 646/16, zmienił zaskarżone orzeczenie w punkcie I, zasądając solidarnie od powodów na rzecz pozwanej kwotę 2.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w pozostałym zaś zakresie apelację oddalił (punkt II wyroku).

Powyższy wyrok został zaskarżony w drodze skargi kasacyjnej powodów w części, tj. co do punktu II - utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w zakresie oddalenia powództwa w przedmiocie żądania rozwiązania umowy dożywocia. Skarżący zarzucili temu rozstrzygnięciu:

1. naruszenie prawa materialnego tj.:

a) Art. 914 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż rozwiązanie przewidziane w tym przepisie znajduje zastosowanie nie tylko w razie zbycia przez zobowiązanego otrzymanej nieruchomości w drodze czynności prawnej, także w razie nabycia tejże nieruchomości wskutek spadkobrania, w sytuacji, gdy zbyciem, w rozumieniu art. 914 k.c. może być jedynie każde przeniesienie własności w drodze czynności prawnej, a ściślej umowy zawieranej *inter vivos*;

b) Art. 913 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, iż pomimo, że Kodeks cywilny dopuszcza możliwość rozwiązania umowy dożywocia jedynie w wypadkach wyjątkowych do których zalicza się brak u zobowiązanego możliwości do wykonywania świadczenia renty zaspokajającej potrzeby dożywców, to w okolicznościach przedmiotowej sprawy, zdaniem Sądu odwoławczego, pozwana byłaby w stanie, z uwagi na uzyskiwany dochód, wypłacać na rzecz powodów rentę, będącą ekwiwalentem dotychczasowych świadczeń oznaczonych w umowie o dożywocie, w sytuacji gdy pozwana nie wykonuje świadczeń wynikających z umowy o dożywocie, a w związku z sytuacją rodzinną i materialną pozwanej, a przede wszystkim z tym, że z uzyskiwanej renty rodzinnej i zasiłku rodzinnego utrzymuje się nie tylko ona, ale także jej matka, a co i tak nie pozwala zabezpieczyć ich potrzeb finansowych, zamiana dożywocia na rentę nie doprowadzi do należytego rezultatu;

2. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 k.p.c. poprzez wydanie rozstrzygnięcia z obrazą zasady swobodnej oceny dowodów, przez rozważenie okoliczności sprawy z naruszeniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, które to doprowadziło Sąd II instancji do uznania, iż nawet uwzględniając stanowisko powodów, że J. R. (1) miała wiedzę o treści obowiązków oznaczonych w umowie, nie skutkowałoby uznaniem jej za wyłącznie odpowiedzialną niezrealizowania ciężących na niej świadczeń, gdyż zdaniem Sądu odwoławczego, sami uprawnieni kilkakrotnie odmawiali przyjęcia pomocy finansowej oferowanej przez E. M., a tym samym również oni przyczynili się do powstania opóźnienia w wykonywaniu zobowiązania dotyczącego umowy o dożywocie, w sytuacji, gdy świadkowie, na których zeznaniach oparł się Sąd odwoławczy odnośnie powyższego, o takiej sytuacji w ogóle nie wspominali, a jedynie o jednorazowej próbie wręczenia powodom części pieniędzy przez dzierżawcę, których to pieniędzy oni nie przyjęli, z uwagi na to, że nie pochodziły od pozwanej, a właśnie od dzierżawcy, z którym nie łączył ich żaden stosunek prawny.

Z powyższych względów powodowie wnieśli o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wobec występującego w sprawie istotnego zagadnienia prawnego tj. rozstrzygnięcia czy rozwiązanie przewidziane w art. 914 k.c. znajduje zastosowanie tylko w razie zbycia zobowiązanego otrzymanej nieruchomości w drodze czynności prawnej, czy także w razie nabycia tejże nieruchomości wskutek spadkobrania.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2018 roku o sygn. akt: IV CSK 277/17 Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony skargą kasacyjną wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia wskazano, że Sądy obu instancji niewłaściwie przyjęły, iż rozwiązanie umowy o dożywocie nie jest dopuszczalne po nabyciu w drodze dziedziczenia nieruchomości obciążonej dożywociem, wychodząc z założenia, że sytuacja wymieniona w art. 913 k.c. dotyczy także nabycia własności przez dziedziczenie. Sąd Najwyższy zaznaczył, że zbyciem w rozumieniu art. 914 k.c. jest wyłącznie rozporządzenie nieruchomością w drodze czynności odpłatnej lub nieodpłatnej. Wynika to wprost z wykładni językowej tego przepisu, a co za tym idzie sytuacja wskazana w jego treści nie dotyczy więc nabycia w drodze dziedziczenia. Zaznaczono także, że z punktu widzenia dożywców niewątpliwie każda zmiana właściciela nieruchomości, niezależnie czy następuje na podstawie czynności

prawnej, czy w inny sposób, wiąże się ze zmianą zobowiązanego do spełnienia świadczeń wymagających osobistych kontaktów i bliskich relacji. Niemniej jednak, treść art. 914 k.c. wyraźnie ogranicza podstawę żądania tylko do przypadków, w których następuje zbycie nieruchomości. W konsekwencji Sąd Najwyższy przyznał rację skarżącemu, stwierdzając, że sama okoliczność, iż pozwana jest spadkobierczynią zobowiązanego nie stanowiła przeszkody do rozwiązania umowy dożywocia. Przechodząc do analizy zarzutów naruszenia art. 913 § 2 k.c. przez uznanie, że w okolicznościach sprawy nie zachodzi wypadek wyjątkowy w rozumieniu tego przepisu, orzekający Sąd zaznaczył, że jednym z warunków rozwiązania takiej umowy jest zakłócenie więzi osobistej między dożywcotnikiem a zobowiązanym. Wskazano, że chodzi w tym przypadku o stosunki z aktualnym właścicielem obciążonej nieruchomości. Sąd Najwyższy podkreślił także, że stanowisko Sądu Apelacyjnego sprowadzające się do uznania, że w realiach niniejszej sprawy nie zachodzi wypadek wyjątkowy w rozumieniu art. 913 § 2 k.c. nastąpiło z pominięciem kwestii, iż w pewnych okolicznościach za taki wypadek może być uznane uporczywe, czyli długotrwałe i zamierzone nie wywiązywanie się z tych obowiązków przez zobowiązanego. W szczególności przy uwzględnieniu potrzeb dożywcotników wynikających z ich stanu zdrowia i warunków bytowych. Z przedstawionych powyżej względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik powodów poinformował Sąd Apelacyjny na rozprawie dnia 8 listopada 2018 roku, że powód W. R. zmarł dnia 18 października 2017 roku.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Wstępnie należy zaznaczyć, iż kwestia związania orzekającego Sądu rozważaniami prawnymi zawartymi w uzasadnieniu kasatoryjnego wyroku Sądu Najwyższego (por. art. 398 z ind. 20 k.p.c.) jest aktualnie zagadnieniem drugorzędnym. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego, przekazując jednocześnie sprawę do ponownego rozpoznania i wskazał, że Sądy obu instancji w niewłaściwy sposób dokonały wykładni norm zawartych zarówno w art. 913 § 2 k.c. jak i w art. 914 k.c., czego konsekwencją była ich wadliwa subsumcja w stosunku do zaistniałego stanu faktycznego.

W tym miejscu warto jednak zwrócić uwagę na inne orzeczenie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym związanie prawomocnym wyrokiem odnosi się tylko do stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, po którym nastąpiło wydanie wyroku. Wobec tego stan związania może uchylić pojawienie się nowych istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności (wyr. SN z 15.11.2013 r., V CSK 500/12, L.).

Przenosząc powyższe na grunt rozpatrywanej sprawy, należy zauważyć, że na rozprawie w dniu 8 listopada 2018 roku pełnomocnik powodów przedłożył odpis skróconego aktu zgonu, z którego wynikało, że uprawniony z umowy dożywocia W. R. zmarł w dniu 18 października 2017 r. (k. 174). Powyższa okoliczność miała niewątpliwie kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia rozpatrywanej sprawy i wymusiła uzupełnienie postępowania dowodowego.

Zgodnie z poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1982 roku, III CRN 201/82 (Legalis nr 23311), który Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje, rozwiązanie umowy dożywocia na podstawie art. 912 § 2 k.c. co do osoby, która została ustanowiona dożywcotnikiem jako osoba bliska zbywcy nieruchomości (tj. na podstawie art. 908 § 3 k.c.), bez rozwiązania tej umowy względem dożywcotnika będącego zbywcą, jest niedopuszczalne. Z uchwały (7) Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1970 roku, III CZP 112/69 (Legalis nr 14425), mającej moc zasady prawnej, wynika z kolei, że roszczenie dożywcotnika będącego zbywcą nieruchomości, który po wytoczeniu powództwa o rozwiązanie umowy o dożywocie zmarł przed zakończeniem tego postępowania, nie przechodzi na spadkobierców.

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy zważyć należało, że A. R. została uprawniona na mocy dożywocia właśnie na podstawie art. 908 § 3 k.c., tj. jako osoba bliska zbywcy, a nie jako zbywająca nieruchomość. Podstawę do powyższego ustalenia stanowi postanowienie Sądu Rejonowego w Łomży z dnia 31 stycznia 1995 roku o sygn. akt: I Ns 254/94 (k. 71 akt wymienionej sprawy), z którego wynika, że własność 1/3 gospodarstwa rolnego, a więc części będącej przedmiotem umowy dożywocia, nabył wyłącznie W. R. jako spadkobierca po swoim ojcu B. R. (zob. także akta i dokumenty księgi wieczystej KW nr (...), k.6- 8 i 20; por. art. 33 pkt 2 k.r.o.). Ponadto, jak wynika z analizowanej umowy dożywocia (k. 7), nigdy przedmiotowa nieruchomość nie weszła w skład majątku wspólnego małżonków,

ponieważ W. R. w dacie zawarcia umowy dożywocia był jedynym (wskazuje na to treść powołanych wyżej dokumentów wieczystoksięgowych oraz § 1 umowy) właścicielem odziedziczonego udziału, zaś powódka ad 2, pomimo określenia jej w § 3 umowy jako „przenosząca własność”, w istocie przeniosła na rzecz syna jedynie posiadanie nieruchomości i ewentualnie własność jej nakładów na gospodarstwo rolne męża .

Z uwagi na śmierć powoda ad 1, z podanych wyżej przyczyn Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i umorzył postępowanie w części dotyczącej roszczenia W. R., co nastąpiło na zasadzie art. 386 § 3 k.p.c.

Brak legitymacji czynnej po stronie powódki ad 2 skutkowało oddaleniem jej apelacji na mocy art. 385 k.p.c.

Sąd odwoławczy zmienił również orzeczenie o kosztach procesu przed Sądem I instancji, rozstrzygając o nich na mocy art. 102 k.p.c., a ponadto na tej samej podstawie nie obciążył powódki ad 2 kosztami postępowania apelacyjnego. Przywołana regulacja zawiera wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik sporu. Należy wskazać, iż zgodnie z ugruntowanym poglądem zarówno doktryny jak i orzecznictwa, zastosowanie art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i te leżące na zewnątrz niego, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej) strony przegrywającej. Powinny być one oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.1.1974 r., II CZ 223/73).

Na gruncie niniejszej sprawy za odstąpieniem od obciążania powódki ad 2, tak w instancji pierwszej jak i odwoławczej, kosztami procesu należnymi pozwanej, przemawiał, poza sytuacją materialną powódki ad 2, przede wszystkim charakter tego procesu, który do momentu śmierci powoda ad 1, uzasadniał rozwiązanie umowy dożywocia. Powodowie mieli więc wszelkie podstawy sądzić, że działają zgodnie z prawem i w swoim subiektywnie pojmowanym interesie, ponieważ ich syn, a następnie wnuczka, nie wywiązali się z obowiązków skonkretyzowanych w § 3 umowy dożywocia in fine. Końcowo wypada też podkreślić, że obciążaniu powodów kosztami sprzeciwia się, w specyficznych warunkach niniejszej sprawy, bliskie pokrewieństwo stron tego procesu.

(...)